

Szanowny Pan
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Radosław Sikorski

ul. Jana Chrystiana Szucha 23
00-580 Warszawa

Petycja w sprawie podjęcia przez Rzeczpospolitą Polską działań dyplomatycznych i humanitarnych w celu zmniejszenia cierpień ludności cywilnej w Gazie

Petycja

Zwracam się z usilną prośbą o podjęcie przez Rzeczpospolitą Polską pilnych działań na arenie międzynarodowej, mających na celu zmniejszenie cierpień ludności cywilnej w Gazie. Chodzi mi zarówno o inicjatywy dyplomatyczne, jak i pomoc humanitarną.

Jestem przekonany, że władze RP, chcąc pomóc cierpiącej ludności cywilnej w Gazie, znajdą najlepsze sposoby realizacji tego celu. Z tego powodu nie wymieniam żadnych konkretnych działań, a jedynie wnoszę o efektywne zaangażowanie się mojego Kraju.

Uzasadnienie

Tragedia ludności cywilnej Gazy, której najbardziej drastycznym przejawem jest śmierć tysięcy dzieci i kobiet, nie ulega wątpliwości. Podawane liczby zabitych, nawet jeśli można mieć wątpliwości co do ich dokładności, nie są zasadniczo kwestionowane przez organizacje międzynarodowe, organizacje NGO, media głównego nurtu oraz rządy państw (w tym rząd Stanów Zjednoczonych). Do liczby zabitych należy dodać wielką liczbę osób zaginionych i rannych. Osoby zaginione, w tym dzieci, prawdopodobnie nie żyją.

Mieszkańcy Gazy doświadczają, oprócz bezpośredniego zagrożenia życia, narastającego głodu i braku wody, braku opieki zdrowotnej i leków, braku schronienia. Brakuje wszystkiego, co jest niezbędne do życia. Są to fakty poświadczane przez liczne organizacje humanitarne, a także przez osoby fizyczne, będące świadkami sytuacji w Gazie (np. przez lekarzy z różnych krajów). Nie kłamią niezliczone obrazy ukazujące śmierć, pogrzeby, krew, ruiny, a ponad wszystko emocje ofiar: rozpacz, przerażenie, desperację. Takich emocji nie sposób udawać.

Niestety, nie zauważyłem żadnych informacji wskazujących, że Rzeczpospolita Polska podejmuje jakiegokolwiek działania dyplomatyczne lub humanitarne, mające na celu zmniejszenie cierpień ludności cywilnej w Gazie. Niewątpliwie, wielu Rodaków jest aktywnych; cześć pamięci Damiana Sobóla, bohatera. Powstaje jednak pytanie, czy Rzeczpospolita Polska jako PAŃSTWO zachowuje się wobec tej dziejącej się każdego dnia tragedii obojętnie. Uważam, że jeśli tak, to obciąża to sumienie wszystkich obywateli RP, ze szczególnym uwzględnieniem osób podejmujących decyzje co do polityki i konkretnych działań naszego państwa.

Częścią polskiego poczucia narodowego jest pamięć, że Polacy byli pozostawiani sami sobie wobec agresji silniejszego, często okrutnego przeciwnika. Wszyscy pamiętają o tym, że sojusznicy nie pomogli nam w 1939 r. lub o tragedii Powstania Warszawskiego. Lecz jak możemy oczekiwać solidarności od innych, gdy sami pozostajemy obojętni wobec niewinnie cierpiących (a przecież dzieci są niewinne z definicji)?

Być może kierując się względami polityki międzynarodowej i jej wieloma uwarunkowaniami można dojść do wniosku, że z punktu widzenia interesów RP najrozsądniej jest nie angażować się. Jest na to jedna odpowiedź: „nie opłaca się być przyzwoitym, ale warto” (Władysław Bartoszewski). Adresując niniejszą petycję do Dyplomaty, chciałbym jednak uzupełnić te mądre słowa następującym argumentem. Kiedyś wojna w Gazie się skończy, a historycy beznamytnie i obiektywnie opiszą to, co się teraz tam dzieje. I wtedy te podmioty, w tym państwa, które próbowały zaradzić złu nie będą musiały się wstydzić. O ile bylibyśmy ubożsi, gdyby nie istniała Rada Pomocy Żydom „Żegota”? Uważam, że w dłuższej perspektywie, realna pomoc, zarówno dyplomatyczna, jak i humanitarna, świadczona przez RP ludności cywilnej w Gazie, przyczyni się do wzrostu *soft power* Polski. Wierzę przy tym, że Kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest w stanie podjąć postulowane działania w taki sposób, aby bieżące interesy RP nie ucierpiały.

Nie wyrażam zgody na ujawnienie moich danych osobowych.

Usilnie proszę o pozytywne rozpatrzenie niniejszej petycji.